

Sygn. akt I USK 98/22

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania K.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ostrowie
Wielkopolskim
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 688/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z 23 lutego 2018 r., oddalił odwołanie wniesione przez K.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 17 maja 2017 r., w której organ rentowy stwierdził, że odwołująca się od 1 października 2016 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 30 listopada 2021 r., oddalił apelację odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że w dniu 1 października 2016 r. odwołująca się zgłosiła w organie ewidencyjnym działalność gospodarczą w zakresie inżynierii i związane z tym doradztwo techniczne. Miała wykonywać sprzedaż kostki brukowej,

krawężników, obrzeży, kamieni ogrodowych oraz aranżację ogrodów, przygotowanie terenu, wykonanie pomiarów, wybranie ziemi oraz zasypanie tłuczniem, mączką lub piaskiem i zagęszczanie podbudowy pod kostkę. Jako miejsce wykonywania działalności wskazała K.. Z tytułu działalności gospodarczej zostało dokonane także zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego. W deklaracjach rozliczeniowych odwołująca się zadeklarowała jako podstawę wymiaru składek za okres od października 2016 r. do stycznia 2017 r. kwoty po 10.137,50 zł miesięcznie.

Ciąża odwołującej się została stwierdzona w dniu 17 maja 2016 r. Wcześniej, w lutym 2016 r., wystąpiło u niej poronienie bliźniacze. Ciąża przebiegała z nasilającymi lub słabnącymi dolegliwościami. Już od wizyt w czerwcu 2016 r. lekarz prowadzący zalecał odwołującej się oszczędzający tryb życia. Dziecko urodziło się w dniu 3 stycznia 2017 r.

Odwołująca się nie dokonała jakichkolwiek transakcji z innym podmiotem poza pracodawcą, firmą partnera i jednym podmiotem współpracującym z firmą L., którego przedstawicielem jest firma K.. Nie organizowała transportu. Potwierdziła też, że „fizycznie” jej działalność polegała na wystawieniu faktury kupna towaru od kilku podmiotów i faktur sprzedaży innym podmiotom.

Za 2016 r. wykazano przychód firmy odwołującej się wynoszący 72.822,74 zł, koszty 82.394,83 zł i stratę wynoszącą 9.572,09 zł. Za 2016 r. były to przychody: w listopadzie — 36.136,00 zł w grudniu 36.687,00 zł. Ze stosunku pracy za 2016 r. odwołująca się wykazała przychód wynoszący 35.333,33 zł. Za styczeń, luty i marzec 2017 r. odwołująca się z działalności wykazała przychód łącznie wynoszący 19.807 zł (5.750,00 zł, 7.707,00 zł, 6.350,00 zł w poszczególnych miesiącach). W 2017 r. w pierwszych 3 miesiącach przychody jej firmy były dużo niższe.

Z bilansu firmy wynikało też, że w październiku 2016 r. dokonano zakupu towarów za 28.565,80 zł, całe wydatki wyniosły 32.955,60 zł, a strata - 32.955,60 zł, w listopadzie 2016 r. zakup towarów wyniósł 31.493,75 zł, sprzedaż 36.135,94 zł, koszty 33.765,02 zł, dochód - 2.370,92 zł w grudniu 2016 r. zakup towarów wyniósł 896,80 zł, sprzedaż 36.686,80 zł, koszty 16.570,21 zł, dochód - 20.116,59 zł. Za styczeń 2017 r. zakup towarów wyniósł 5.333,50 zł, sprzedaż 5.750,00 zł, koszty

6.324,94 zł, strata - 574,94 zł. Dwa duże zakupy w październiku i listopadzie 2016 r., związane ściśle z firmą K., zdecydowały o wykazywanym przychodzie.

Z książki rozchodów i przychodów wynikały:

1. co do października 2016 r. - 4 faktury dotyczące zakupów od firmy K.. Pozostałe faktury to koszty eksploatacji samochodu, usługa telekomunikacyjna, zakup A.- 3.029,00 zł, 3 faktury na materiały pomocnicze na kwoty 28,46 zł, 49,00 zł i 54,46 zł,

2. co do listopada 2016 r. - 2 faktury za pośrednictwo w sprzedaży kostki i sprzedaży usług dla K. na 4.500,00 zł i 2.500,00 zł, 4 faktury na zakup towaru od K. na zakup towaru za 2.122,25, 1.161,12 zł, 6.434,40 zł, 7.560,19 zł i 3.940,65 zł, faktura na zakup towaru na 12.397,39 zł od M., 1 faktura na zakupy pomocnicze na kwoty 54,46 zł, faktury za usługę telekomunikacyjną, rachunkową oraz 2 faktury na sprzedaż towaru firmie M. w W. na kwoty 20.647,50 zł i 8.488,44 zł, faktury dotyczące czynszu oraz składka na Fundusz P.,

3. co do grudnia 2016 r. - 7 faktur na paliwo, 2 faktury na usługi telekomunikacyjne, opłata za usługi obce dotycząca samochodu i kwoty z umowy leasingu samochodu, faktura dla K. za pośrednictwo w sprzedaży kostki - 4.500,00 zł, sprzedaż towaru dla M. na kwoty 7.809,77 zł, 11.730,84 zł i 12.646,84 zł oraz sprzedaż towaru firmie K. na kwotę 896,00 zł, faktura dotycząca czynszu, artykuły pomocnicze ze sklepu F. (ul. [...]- artykuły drogerijno-chemiczne dla jakich celów), składka na Fundusz P., koszty eksploatacji pojazdu,

4. co do stycznia 2017 r. - 2 faktury za pośrednictwo w sprzedaży kostki brukowej dla K. na kwoty 4.500 zł i 1.250 zł, 2 faktury dotyczące zakupu towaru - firma K. na kwotę 608,00 zł, i firma P. - 4.725,50 zł faktury za usługi rachunkowe, czynsz. Fundusz P., wynagrodzenia - 94,07 zł,

5. co do lutego 2017 r. - sprzedaż towaru firmie M. za 9.479,30 zł, faktury za usługi telekomunikacyjne, usługi rachunkowe, paliwo, z umowy leasingu, czynszu, składki na Fundusz P..

W zeznaniach rocznych PIT-36 K. S. zadeklarowała z tytułu prowadzonej działalności:

- w 2016 r. - przychód: 72.822,74 zł, strata: 9.572,09 zł;
- w 2017 r. - przychód: 34.217,35 zł, strata: 11.990,18 zł;

- w 2018 r. - przychód: 5.658,54 zł, strata: 5.076,21 zł;
- w 2019 r. - przychód: 0,00 zł, strata: 0,00 zł;
- w 2020 r. - przychód: 0,00 zł, strata: 0,00 zł.

W dniu 14 maja 2018 r. K.S. zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej „S.”, NIP [...]. W okresie od października 2016 r. do kwietnia 2017 r. (przez 7 miesięcy) K. S. opłacała do ZUS składkę na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w kwotach od 3.220,69 zł do 3.410.66 zł, zaś po wydaniu zaskarżonej decyzji, tj. od maja 2017 r. do marca 2018 r. obniżyła składkę do kwoty 317.70 zł; w kwietniu 2018 r. opłaciła składkę w wysokości 316,40 zł. a w maju 2018 r. (kiedy nastąpiło zawieszenie działalności gospodarczej) - 132,68 zł.

W okresie od października 2016 r. do kwietnia 2017 r., kiedy to K.S. uiszczala ponad 3.000 zł z tytułu składek, środki na ich opłacenie brała z posiadanych oszczędności - nie zarobiła na składki. K.S. wzięła także samochód w leasing, za który rata wynosiła powyżej 2.000 zł miesięcznie; nie było jej na to stać z punktu widzenia wyników finansowych jej działalności.

Organ rentowy odmówił K.S. wypłaty: zasiłku macierzyńskiego za okres od 3 stycznia 2017 r. do 1 stycznia 2018 r. w hipotetycznej kwocie 84.910,28 zł oraz zasiłku chorobowego za okres 19-26 marca 2018 r. w hipotetycznej kwocie 1.866,16 zł.

Po zawieszeniu działalności, od dnia 1 czerwca 2018 r. K.S. jest zatrudniona na umowę o pracę w firmie budowlanej swojego partnera. Od tej daty została też zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia przez płatnika składek K. D. i S.. W firmie tej odwołująca się pracuje za minimalne wynagrodzenie (jak pozostali pracownicy) na stanowisku administracyjnym (wystawia faktury, kontaktuje się z klientami itp.).

K.S. utrzymuje relacje gospodarcze z byłym pracodawcą K. z racji zatrudnienia w firmie K., która jest klientem K. 1.

Sąd Apelacyjny uznał, że działań skarżącej nie można kwalifikować jako prowadzenie działalności gospodarczej, w rozumieniu ustawy ze względu na brak zarobkowego charakteru. Podkreślił, że wbrew zapatrywaniu odwołującej się, która w toku niniejszego postępowania wyraziła pogląd, iż wpięrow należy odpowiednio zainwestować w firmę (np. opłacać składki do ZUS od wysokiej podstawy, wziąć w

leasing drogi samochód dla ukształtowania odpowiedniego wizerunku firmy), aby w przyszłości móc czerpać z niej korzyści, profity (zysk) - wynik finansowy prowadzonej działalności jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Może bowiem wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, co jedynie włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych pod pozorem prowadzenia działalności w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia (w tym ciąża), inna aktywność zawodowa czy wreszcie wynik ekonomiczny takiej działalności nie rokuje spełnienia przesłanki zarobkowości.

Sąd Apelacyjny zauważył, że działalność odwołującej się w okresie objętym zaskarżoną decyzją, tj. od października 2016 r. do maja 2017 r., była nierentowna. Firma, choć wykazywała obroty, to w trzech kolejnych latach osiągała ujemny wynik finansowy - stratę od 5.000 zł do 11.000 zł. Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca czyniła zbędne i nieracjonalne w przypadku nowo założonej działalności gospodarczej kosztowne inwestycje, takie jak zakup w leasingu samochodu firmowego o wartości 150.000 zł. Wysoką składkę na ubezpieczenia społeczne również opacznie traktowała jako inwestycję w firmę, podczas gdy w rzeczywistości była to co najwyżej „inwestycja” w odpowiednio wysoki przyszły zasilek macierzyński.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można utożsamiać z pozarolniczą działalnością w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, aktywności takiej, która nie dostarcza środków finansowych wystarczających choćby na pokrycie kosztów w postaci składek na ubezpieczenia społeczne (elementarne koszty prowadzenia działalności) czy innych dobrowolnie zaciągniętych zobowiązań finansowych (jak leasing z ratą 2.000 zł). Skarżąca na rozprawie apelacyjnej potwierdziła, że środki na zapłatę wysokich składek do ZUS czy rat leasingu pochodziły nie z działalności, ale z posiadanych oszczędności, co pozostaje w sprzeczności z regułą opłacalności i zysku działalności gospodarczej. Fakt, że wkrótce po wydaniu przez organ zaskarżonej decyzji K.S. skorygowała podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z najwyższej niemal do

najniższej, a następnie w połowie maja 2018 r. - zawiesiła działalność na rzecz etatu w firmie ojca swojego partnera i z dniem 1 czerwca 2018 r. ponownie rozpoczęła zatrudnienie na umowę o pracę, na stanowisku pracownika administracyjnego za minimalnym wynagrodzeniem; samochód wzięty przez nią w leasing został zaś przepisany na firmę K., obnaża brak zamiaru prowadzenia działalności w dłuższej perspektywie.

Zgromadzony w postępowaniu przed Sądem tak pierwszej, jak i drugiej instancji materiał dowodowy doprowadził Sąd Apelacyjny do wniosku, że formalnemu zgłoszeniu do rejestru działalności gospodarczej S. nie towarzyszył zamiar jej rzeczywistego prowadzenia, osiągania z niej realnego zarobku pozwalającego na utrzymanie, a wyłącznie chęć zabezpieczenia przez skarżącą swoich przyszłych interesów w związku z ciążą i spodziewanym macierzyństwem.

Zeznania odwołującej się w postępowaniu apelacyjnym były ponadto sprzeczne z jej własnymi zeznaniami złożonymi przed Sądem Okręgowym w aspekcie zawarcia po 30 września 2016 r. pisemnej umowy o współpracy pomiędzy nią a jej byłym pracodawcą K., co nie może pozostać bez wpływu na wartość dowodową zeznań K. S. w ogólności. Wskazana niekonsekwencja podważa wiarygodność co najmniej tych jej zeznań, które nie znajdują pokrycia w innych dowodach, np. z dokumentów. I tak, choć w toku rozprawy apelacyjnej odwołująca się przekonywała, że zawarła z K.L. pisemny kontrakt, na podstawie którego po rozwiązaniu stosunku pracy z nim wystawiała K. faktury za pośrednictwo w sprzedaży kostki brukowej, to jednak, mimo że jej pełnomocnik procesowy złożył jeszcze na piśmie głos do protokołu rozprawy apelacyjnej, ramowa umowa o współpracy między wspomnianymi podmiotami nie została przedstawiona Sądowi i złożona do akt sprawy.

Sąd Apelacyjny zauważył też, że pozostały osobowy materiał dowodowy pochodzi od osób wyłącznie zaznajomionych z odwołującą się, z którymi utrzymuje ona relacje prywatne, towarzyskie, zawodowe, co już samo przez się ujmuje mocy dowodowej dowodom z zeznań właściwie wszystkich powołanych do sprawy świadków (będących jednocześnie jej kontrahentami handlowymi w ramach prowadzonej przez nią działalności), którzy składali je wyraźnie z korzyścią dla odwołującej się. Skoro więc wszyscy kontrahenci handlowi K.S. zaliczają się do

kręgu osób znanych jej skądinąd, znajomych, to znaczy, że nie dokonała żadnej transakcji handlowej związanej *stricte* z przedmiotem jej działalności z udziałem podmiotu „obcego”, nieznanego jej, czy też klienta detalicznego. To zaś, jak słusznie sygnalizował już Sąd pierwszej instancji, w dużej mierze poddaje w wątpliwość sens ekonomiczno-gospodarczy odnotowanego udziału firmy apelującej w transakcjach pomiędzy przedsiębiorcami, którzy się znają i wcześniej już współpracowali ze sobą bez jej pośrednictwa. W konsekwencji, sytuacja ta nie pozwala wykluczyć hipotezy wystawiania przez skarżącą faktur bez pokrycia - płatnych gotówką (w celu wytworzenia na zewnątrz pozoru, że jej firma rzeczywiście funkcjonuje w obrocie gospodarczym). Jak wynika bowiem z przesłuchania K.S. przed Sądem pierwszej instancji, mogła ona zablokować w K. konkretną kostkę; skarżąca „kupowała” kostkę od K., a potencjalny klient docelowy wówczas nie miał wyjścia i musiał kupić tę kostkę od niej, a nie bezpośrednio od K., gdyż miała ten produkt zablokowany. Z zeznań tych pośrednio wynika, że odwołująca się pozostawała w jakimś bliżej nieokreślonym układzie biznesowym z byłym pracodawcą K., który umożliwiał jej taką praktykę (tj. blokowanie towaru przez wystawienie faktury sprzedaży tego towaru przez K. na rzecz K.S., bez płacenia za niego od razu, a dopiero wtedy, gdy jej kontrahent za niego zapłacił - transakcje odbywały się gotówkowo). Brak było jednak wystarczających dowodów na poczynienie w tym przedmiocie adekwatnych ustaleń faktycznych; kwestia ta nadal pozostaje jedynie w sferze oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego jako całości, ze szczególnym uwzględnieniem zeznań odwołującej się.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jeżeli zarejestrowania pozarolniczej działalności dokonuje osoba w zaawansowanej ciąży (co *notabene* z istoty swej przeczy także zamiarowi ciągłego wykonywania działalności), która nigdy wcześniej żadnej działalności nie prowadziła (pracowała tylko w oparciu o umowę o pracę), po czym, aby tę działalność uwiarygodnić na zewnątrz, uczestniczy - a raczej figuruje jako uczestnik - w transakcjach handlowych, i to wyłącznie z podmiotami zaznajomionymi, w których jej udział jest obiektywnie patrząc zbyteczny (bowiem dodatkowy pośrednik oznacza wyższe koszty), to takie formalne założenie działalności, następuje wyraźnie w celu wykreowania pozorów faktycznego wykonywania pozarolniczej działalności np. w postaci wytworzenia dokumentacji

potwierdzającej przepływ towarów/usług i środków pieniężnych (niewielkich) czy dokonywania zakupów firmowych znacznej wartości jak samochód - dla „podbicia” przychodów w początkowym okresie funkcjonowania działalności w oficjalnym obrocie gospodarczym. Jeśli zestawić powyższe z kluczową kwestią, tj., że z tak scharakteryzowanej działalności „prowadząca ją” nie osiąga nawet nie tyle czystego dochodu, a więc realnego zarobku, ale przychodu wystarczającego przynajmniej na pokrycie bieżących kosztów działalności, w tym zwłaszcza składek na ubezpieczenia społeczne - od świadomie i dobrowolnie zadeklarowanej niemal najwyższej podstawy - to nie sposób uznać, że osoba taka rzeczywiście wykonuje działalność gospodarczą.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku odwołująca się zarzuciła rażące naruszenie:

I. przepisów postępowania w zakresie, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 Konstytucji RP, polegające na nieprzestrzeganiu kompetencji sądu odwoławczego i niespełnieniu jego procesowej funkcji przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i nierozpoznanie wszystkich zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji odwołującej się, a w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego brak jest oceny całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności zeznań odwołującej się, świadków A.A., K.L., P.K., a także dokumentów zgromadzonych w sprawie faktur umów leasingu, rozliczenia PIT K.S., - pominięcie i ocena wyżej wymienionego materiału dowodowego wpłynęła na błędne ustalenie stanu faktycznego i w konsekwencji uznanie, że K. S. nie prowadziła działalności gospodarczej albowiem działalność ta nie miała charakteru zarobkowego, gdyż przyniosła straty i w ocenie Sądu brak charakteru zarobkowego ma konstytutywne znaczenie w ocenie prowadzenia działalności gospodarczej i świadczy o jej pozorności;

2. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c., przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz nieodniesienie się do poszczególnych zarzutów apelacji,

II. przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.), polegające na jego błędnej wykładni i uznanie, że jej konstytutywną cechą, świadczącą o prowadzeniu działalności gospodarczej jest jej zarobkowy charakter „polegający na uzyskiwaniu z działalności gospodarczej poprzez podporządkowanie regułom zysku i opłacalności dochodu („zarobku”) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad kosztami tej działalności, podczas gdy z prawidłowej wykładni w/w normy prawnej wynika iż zarobkowy charakter działalności gospodarczej polega na prowadzeniu działalności gospodarczej w celu uzyskiwania przychodów które pozwalają na pokrycie kosztów działalności gospodarczej inwestycję w środki trwałe, a o zarobkowym charakterze działalności gospodarczej nie świadczy wyłącznie nadwyżka z uzyskiwanych przychodów tzw. zysk a uzyskiwanie przychodów, które pozwalają na prowadzenie działalności pokrycie kosztów tej działalności”;

2. art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust 1 pkt 5 i w związku z „art. 13 pkt.” ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.) w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez ich błędną wykładnię i uznanie, że odwołująca się pozorowała wykonywanie działalności gospodarczej i w związku z tym od 1 października 2016 r. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu albowiem, w ocenie Sądu drugiej instancji, działalność ta nie była nastawiona na zysk, nie generowała dochodu, miała wysokie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, poza tym odwołująca się była w zaawansowanej ciąży, co w ocenie Sądu drugiej instancji świadczy o braku zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej w sposób ciągły a udział odwołującej się w transakcjach handlowych z firmą K., w ocenie Sądu, miał na celu wykreowanie pozorów faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej gdyż pośrednictwo w transakcjach handlowych nie było uzasadnione ekonomicznie;

3. art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku „art. 13 pkt.” ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 68 Konstytucji RP, polegające na błędnym zastosowaniu „poprzez od dnia 1.10.2016 r. i zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych nie rodzi skutków w sferze ubezpieczeń społecznych i świadczeń

gwarantowanych przez Państwo Polskie zgodnie z naczelnymi zasadami Konstytucji RP, przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy w Kaliszu, że odwołująca uczestniczyła w transakcjach handlowych i świadczyła pracę na rzecz byłego pracodawcy K.L. w K. w kątach W. dojeżdżając z K. jak również dokonała sprzedaży kostki brukowej A. jednak w ocenie Sądu I instancji nie była to prowadzenie działalności gospodarczej a jedynie świadczenie usług na rzecz „byłego pracodawcy” - mimo iż inny zakres był tych usług jak również godziny pracy”;

4. art. 18a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na błędnej wykładni i uznaniu, że każda osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą powinna skorzystać z ulgi w składkach, podczas gdy zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z preferencyjną składką ma wpływ na świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego „i ustawodawca dał osobą prowadzącym działalność gospodarczą wybór, co do wysokości składki i możliwość skorzystania z preferencyjnej składki, ponadto świadcząc usługi na rzecz byłego pracodawcy nie można skorzystać z w/w stawki preferencyjnej, i że każda działalności nie uwzględniając inwestycji w środki trwałe służące do prowadzenia działalności gospodarczej winna przynosić zyski w postaci nadwyżki nad kosztami działalności gospodarczej”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że jest ona oczywiście uzasadniona.

W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny, nie spełniając swojej funkcji procesowej, wydał zaskarżone orzeczenie z oczywistą obrazą prawa materialnego i przepisów postępowania. W zakresie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny uchybił art. 382 k.p.c. Mimo wskazań Sądu Najwyższego, zalecającego rozpoznanie wszystkich zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji skarżącej, Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu nadal oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w Kaliszu „i jedynie wskazuje, że Sąd I instancji powinien szczegółowiej uzasadnić charakter zarobkowy działalności gospodarczej odwołującej gdyż w ocenie Sądu apelacyjnego brak uzyskiwania z działalności gospodarczej zysku z uwagi na koszty działalności wyklucza możliwość przyjęcia iż działalność ta jest zarobkowa”. „Konsekwencją w/w uchybienia jest również

naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 kc. w zw. z art. 45 i art. 176 Konstytucji RP przez brak szczegółowego uzasadnienia, w którym wskazane powinny być dowody zebrane w postępowaniu przed I i II instancją sądową w oparciu o które Sąd II instancji dokonał konkretnych ustaleń. Również sporządzone uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego narusza art. 328 § 1 k.p.c. w zw. art. 391 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., albowiem z uzasadnienia Sądu nie wynika w sposób jasny i nie budzący wątpliwości jakie fakty zostały ustalone, jakim dowodom dano wiarę a jakim odmówiono, natomiast Sąd Apelacyjny w Łodzi przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego w Kaliszu nie odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji odwołującej wyłącznie koncentrując się na wykazaniu braku zarobkowego charakteru działalności gospodarczej polegającym wyłącznie na uzyskiwaniu nadwyżki dochodów nad kosztami działalności gospodarczej wskazując, że Sąd Okręgowy w Kaliszu wyłącznie nie dostatecznie wyjaśnił iż działalność gospodarcza prowadzona przez odwołującą nie miała charakteru zarobkowego”.

Zdaniem skarżącej, brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego sprawie „uzasadnia również naruszenie prawa materialnego, albowiem nie jest możliwa prawidłowa subsumcja bez prawidłowego zgodnego z prawem ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia”. Powyższe narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania i dostępu do sądu i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 Konstytucji), „a także zasadę równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 68 Konstytucji)”.

W ocenie skarżącej, uznanie przez Sąd Apelacyjny działalności gospodarczej za upozorowaną wynika z błędnej wykładni przepisów art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej polegającej na uznaniu, iż o zarobkowym charakterze prowadzenia działalności gospodarczej świadczy wyłącznie uzyskiwanie od rozpoczęcia działalności gospodarczej zysku rozumianego jako nadwyżka nad kosztami działalności gospodarczej, podczas gdy ustawodawca, określając cele zarobkowe, nie definiuje, że „wyłącznie działalnością gospodarczą jest ta działalność która od rozpoczęcia jej prowadzenia powoduje uzyskanie zysków czyli nadwyżki, nad kosztami działalności gospodarczej”; często

rozpoczęcie działalności gospodarczej związane jest z inwestycjami w środki trwałe (jak np. leasing) i w początkowych miesiącach są one odliczane od podatku jako koszty amortyzacji, co w zestawieniu miesięcznym może wskazywać na brak zysku, mimo iż działalność gospodarcza przynosi duże przychody. Również sam fakt, iż odwołująca się była w ciąży nie może świadczyć o braku zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej w sposób ciągły, ciąża nie jest przesłanką uniemożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej, tym bardziej, że odwołująca się, po urodzeniu dziecka, wróciła do aktywności gospodarczej „przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy w Kaliszu i braku dalszej weryfikacji przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz byłego pracodawcy K. L. w K. dojeżdżając z K.1. jak również dokonała sprzedaży kostki brukowej A.”.

Zdaniem skarżącej, „powyższe narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania i dostępu do Sądu i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 Konstytucji), a także zasadę równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 68 Konstytucji) (...) Formułowania zarzutu „upozorowania” rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą, gdy odwołująca zmieniła miejsce zamieszkanie o 150 km od miejsca pracy (przeprowadziła się z K.1 do K.) i rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej umożliwiło jej kontynuowanie pracy w K. (gdzie ani organ ZUS ani Sąd I Instancji ani Sąd II instancji nie kwestionuje, że odwołująca po dniu 1.10.2016 r. wykonywała pracę dla byłego pracodawcy K. L.) twierdzenie, że rozpoczęcie działalności gospodarczej miało miejsce wyłącznie w kontekście zajścia w ciążę przez odwołującą K.S., a działalność ta nie miała charakteru zarobkowego tylko dlatego, że odwołująca K.S. na początku działalności gospodarczej poczyniła inwestycje w środki trwałe, które były amortyzowane i powodowały, że mimo wysokich przychodów działalność gospodarcza w rozliczeniu wykazywała stratę bez wyjaśnienia podstaw przyjęcia takiej argumentacji a szczególności bez wyjaśnienia dlaczego wyłącznie charakter zarobkowy ma działalność gospodarcza, która od samego początku generuje wysokie zyski bez możliwości inwestycji w środki trwałe co jest zabiegiem powszechnym przy prowadzeniu działalności gospodarczej cele uzyskania optymalizacji podatkowej a

w szczególności twierdzenie, że fakt zajścia w ciążę wyklucza prowadzenie działalności gospodarczej w sposób ciągły godzi w podstawowe prawa wolności gwarantowane w Konstytucji”.

Skarżąca określiła, że ustawodawca nie ograniczył możliwości rozpoczęcia działalności gospodarczej i zmiany formy wykonywania pracy również na rzecz byłego pracodawcy - wskazując jedynie, że wówczas osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą i świadcząc usługi na rzecz byłego pracodawcy nie może korzystać z preferencyjnych składek ZUS (tzw. małego ZUS), co w zupełności pominął Sąd Apelacyjny i Sąd pierwszej instancji, wskazując, że osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą powinna zgodnie z art. 18a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych skorzystać z ulgi w składkach ZUS.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1) bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2) czy też zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w

orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, i po uzupełnieniu postępowania dowodowego (i ustaleniu wysokości przychodów i straty z tytułu działalności prowadzonej przez odwołującą się w spornym okresie, wysokości odprowadzonych składek oraz ustaleniu, że w okresie od października 2016 r. do kwietnia 2017 r, kiedy K. S. uiszczała ponad 3.000 zł z tytułu składek, środki na ich opłacenie brała z posiadanych oszczędności, gdyż nie zarobiła na składki), nie zanegował wykonanych przez skarżącą usług. Natomiast kluczową rolę odegrała ocena prawna Sądu Apelacyjnego, że skoro odwołującą się:

1. zarejestrowała pozarolniczą działalność w zaawansowanej ciąży (co *nota bene* z istoty swej przeczy także zamiarowi ciągłego wykonywania działalności),

2. nigdy wcześniej żadnej działalności nie prowadziła (pracowała tylko w oparciu o umowę o pracę),

3. uczestniczyła w transakcjach handlowych wyłącznie z podmiotami zaznajomionymi, w których jej udział był, obiektywnie patrząc, zbyteczny (bowiem dodatkowy pośrednik oznacza wyższe koszty),

4. nie osiągała nawet nie tyle czystego dochodu, a więc realnego zarobku, ale przychodu wystarczającego przynajmniej na pokrycie bieżących kosztów działalności, w tym zwłaszcza składek na ubezpieczenia społeczne - od świadomie i dobrowolnie zadeklarowanej niemal najwyższej podstawy,

- to nastąpiło to wyraźnie w celu wykreowania pozorów faktycznego wykonywania pozarolniczej działalności w postaci wytworzenia dokumentacji potwierdzającej przepływ towarów/usług i środków pieniężnych (niewielkich) czy dokonywania zakupów firmowych znacznej wartości jak samochód - dla „podbicia”

przychodów w początkowym okresie funkcjonowania działalności w oficjalnym obrocie gospodarczym; zatem nie sposób uznać, że odwołująca się rzeczywiście wykonywała działalność gospodarczą.

Wbrew zatem twierdzeniom skarżącej, Sąd Apelacyjny brał pod uwagę wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, na podstawie których ustalił zakres i przedmiot działalności skarżącej, tyle tylko, że nie wyciągnął z nich wniosków zgodnych z jej oczekiwaniami. Potwierdza to wywód zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym „Zainicjowana bowiem przez skarżącą próba przeforsowania tezy o rzeczywistym prowadzeniu działalności - wobec przedstawienia przez nią w sprawie obszernej dokumentacji firmowej, w tym w szczególności faktur stwierdzających przepływ towarów, usług i środków pieniężnych oraz zeznań świadków (*nota bene* - co nie bez znaczenia - pochodzących wyłącznie z kręgu osób bliskich i znajomych) zeznających zasadniczo na jej korzyść, nie mogła jednak odnieść zamierzonego przez apelantkę skutku”.

Sąd Apelacyjny szczegółowo też wyjaśnił tok rozumowania (przedstawiony wyżej), który prowadził do wniosku o pozorowaniu działalności gospodarczej, a zatem spełnił dyspozycję art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna nie jest także oczywiście uzasadniona z uwagi na podstawy kasacyjne związane z naruszeniem prawa materialnego.

W orzecznictwie tym jednolicie przyjmuje się, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 tej ustawy), w tym działalności gospodarczej, czyli rzeczywiste podjęcie i prowadzenie działalności zarobkowej, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX Nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533 i z dnia 25 stycznia 2017 r., II UK 621/15, LEX nr 2248732).

Utrwalone jest stanowisko, że działalność gospodarcza musi wykazywać pewne cechy, do których zalicza się: zorganizowany i zarobkowy charakter, ciągłość i profesjonalizm. Na przykład w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (OSNC 1992 nr 5, poz. 65) wskazano, że działalność gospodarczą wyróżniają pewne specyficzne właściwości, do których należy zaliczyć: zawodowy (a więc stały) charakter; związaną z nim powtarzalność podejmowanych działań; podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Taki kierunek zapatrywania został zaaprobowany także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04 (OSNC 2006 nr 1, poz. 5), w której stwierdzono, że działalnością gospodarczą jest działalność wykazująca zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym). O działalności gospodarczej można zatem mówić tylko wtedy, gdy wszystkie przesłanki, tj. zarobkowy charakter prowadzonej działalności, jej zorganizowany charakter, ciągłość jej wykonywania są spełnione kumulatywnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127 czy z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404 i powołane tam orzeczenia, z najnowszego orzecznictwa wyroki: z dnia 27 stycznia 2021 r., II USKP 5/21, LEX nr 3119601; z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631 i z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21, OSNP 2022 nr 9, poz. 89).

Poglądy te zaaprobowano w doktrynie, wskazując, że właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (por. B. Gudowska [w:] B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2014, s. 138 i n., por. także D. Mróz-Krysta, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX/el. 2015, K. Stępnicka, Prowadzenie działalności gospodarczej jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX/el. 2018, K. Antonów, Kompetencje ZUS w zakresie weryfikacji prowadzenia działalności gospodarczej oraz

deklarowanej podstawy wymiaru składek z tego tytułu, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2021 nr 2, s. 3-12).

W praktyce orzeczniczej odnoszono się także do poszczególnych aspektów wykonywania działalności gospodarczej, mających znaczenie dla ustalenia istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że działalność gospodarcza powinna mieć charakter zarobkowy. Przesłanka zarobkowego charakteru jest spełniona wtedy, gdy prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na uzyskanie dochodu, choć może się zdarzyć, że działalność ta w danym okresie przynosi straty. W tej mierze istotny jest jednak wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który przez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać dany wynik finansowy. Zarobkowy charakter jest nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 listopada 2008 r., II GSK 1219/10, LEX nr 1102977).

Z tego względu inaczej należy ocenić sytuację, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Takie mnożenie kosztów prowadzonej działalności nieuzasadnione jest bowiem potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313). Może to wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17, LEX nr 2497578). Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nie jest bowiem głównym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie przychodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (związane z koniecznością opłacenia składek na ubezpieczenie), a ponadto pozwalający na

uzyskanie dochodu wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18, LEX nr 2696880). Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630). W wyroku z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 81) Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (w tym dobrowolne ubezpieczenie chorobowe) przez osobę rozpoczynającą działalność gospodarczą – albo podejmującą ponownie taką działalność po dłuższej przerwie – która od chwili zgłoszenia się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego do chwili ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego (urodzenia dziecka) w ramach nowo uruchomionej działalności gospodarczej pozyskała faktycznie zaledwie jednego klienta, a uzyskany w tym czasie przychód z działalności był znacząco niższy od wysokości opłaconych składek na te ubezpieczenia, istnieją podstawy faktyczne do zakwestionowania przez organ rentowy tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17 (LEX nr 2541912), przyjmując, że zawarcie umowy o pracę lub uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Z kolei w wyroku z dnia 17 października 2018 r., II UK 302/17 (LEX nr 2583085) Sąd Najwyższy uwypuklił występującą nierównowagę, gdy przy niskim przychodzie zgłoszenie wysokiej podstawy składek ma na celu uzyskiwanie wielokrotnie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i wbrew zasadzie

solidaryzmu. Stąd przy nieostrych pojęciach działalności gospodarczej wynikających z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej działania osób rejestrujących działalność gospodarczą mogą się różnić z prawnym rozumieniem tej działalności albo iść dalej, czyli wykorzystywać tę instytucję dla osiągnięcia innych celów (art. 58 k.c.).

Reasumując, za przywołanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, należy dostrzec, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się w ostatnim czasie pogląd, zgodnie z którym zarejestrowanie działalności gospodarczej i towarzyszące temu zadeklarowanie nieznajdującej pokrycia w przewidywanych zyskach wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, a przy tym ze świadomością istnienia przeszkód do prowadzenia tej działalności (np. spodziewane w nieodległym czasie urodzenie dziecka i związana z tym planowana przerwa w prowadzeniu działalności) może wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, lecz włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 oraz z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16 – przywołane wyżej i z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126). W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że ktoś, kto prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16).

Przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty potwierdzają, że Sąd Apelacyjny zastosował powyższą wykładnię, zatem nie sposób mówić o oczywistym naruszeniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w dalszej kolejności art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[as]